

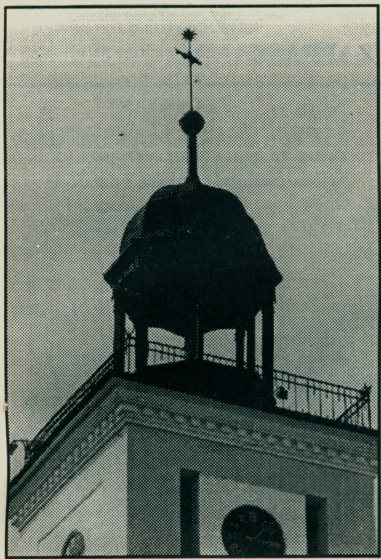
W numerze: Nowy sezon w teatrze * Rybnicka Kuźnia *
Ostatnia przedwojenna niedziela * Baseball

GAZETA RYBNICKA

ROK ZAŁOŻENIA - 1919

TYGODNIK SAMORZĄDOWY

Nr 34/137 PIĄTEK 27 SIERPNIA 1993 CENA: 2000,- zł



KALENDARIUM WYDARZEŃ ZWIĄZANYCH Z REMONTEM STAREGO RATUSZA W RYBNIKU

1822/23 - budowa Ratusza z wieżą i zegarem na miejscu dawnej arendy / ówczesny burmistrz Antoni Żelasko /
1893 r. - "zewnętrzny" - remont Ratusza, zamontowanie nowego zegara i odnowienie ozdób wieży tj. gwiazdy, chorągiewki i kuli
1926 r. - odrestaurowanie wieży i kopuły ratuszowej
1968/1969 - zmiana dachu Ratusza z naczółkowego na dwuspadowy wraz ze zmianą pokrycia z dachówki ceramicznej na eternit. Dokonano gruntownego remontu zegara na wieży ratuszowej. Całość prac przy zegarze wykonał Hieronim Dudziński z Sosnowca.
Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług Biuro Terenowe w Rybniku było fundatorem kurantów. Melodie kurantów na motywach pieśni powstańczej "Znam ja jeden śliczny zamek" skomponował Ludwik Szczerba z Wodzisławia.
1973-1974 - Wielobranżowa Spółdzielnia Rzemieślnicza w Rybniku wykonała kolejne prace remontowe wnętrza budynku starego Ratusza, polegające na wymianie przewodów i pieców c.o. ze zmianą systemu grzewczego oraz prace instalacyjne, murarskie, cykliniarskie, ślusarskie, stolarskie, malarskie i dekarские.
1976/1982 - Opracowanie dokumentacji ZTE i PT dotyczącej remontu kapitalnego i rozbudowy starego Ratusza w Rybniku przez PP PKZ Oddz. Kraków.
13 sierpień 1983 - demontaż kopuły Ratusza wg projektu mgr inż. Zygmunta Langego. Wykonawca PB ROW PW Rybnik Oddz. Żory.
W trakcie remontu kopuły natrafiono

c.d. na stronie 3

Serdecznie zapraszam mieszkańców Rybnika do nowego
URZĘDU STANU CYWILNEGO,
którego siedzibą - od dnia 25 sierpnia br. - jest wyremontowana
część Rybnickiego Ratusza.
Mam nadzieję, iż ten piękny obiekt będzie dobrze służył wszystkim
Rybniczanie, a jednocześnie stanie się ozdobą naszego Rynku.
Nie ulegają zmianie godziny urzędowania tj. od poniedziałku do
piątku od 7.30 do 15.30, w soboty od 7.30 do 14.30 oraz nr tel. 23210.

Prezydent Miasta
Józef Makosz

Nowe w Starym Ratuszu

We wtorek 24 sierpnia w samo południe prezydent Rybnika Józef Makosz dokonał otwarcia odrestaurowanego rybnickiego Ratusza, przekazując go symbolicznie Elżbiecie SOJCE, kierownicze Urzędu Stanu Cywilnego, który będzie się tam mieścić. Po długim remoncie Ratusz wreszcie otworzył swe podwoje, ukazując imponujące wnętrza: marmurowe posadzki, śnieżnobiałe ściany, a do tego wszystkiego gustowne wyposażenie pomieszczeń od balustrad po oświetlenie. Luksusowe sale aż zachęcają do składania sobie różnego rodzaju przysięg i obietnic. Najważniejszym pomieszczeniem jest rzecz jasna sala ślubów, w której odbywać się będzie średnio 800 uroczystości w ciągu roku, zaś bez wątplenia najdosłojniejszym obecnie meblem rybnickiego Ratusza jest wykonany z włoskiego marmuru solidny stół, na którym to nowożeńcy podpisywać będą swe małżeńskie "kontrakty". Właśnie w Ratuszu zgłaszać się teraz będzie narodziny dziecka i zgony bliskich osób. Nowy wystrój wnętrza projektowała Barbara MEISEL: "Wszystko, co

dotyczyło elewacji zewnętrznej trzeba było uzgadniać z wojewódzkim konserwatorem zabytków, natomiast jeśli chodzi o wystrój wnętrz mieliśmy dowolność aranżacji. Zewnętrzna fasadę wzbogaciłmy jedynie witrażowymi oknami, których dotąd nie było, a które nadają Ratuszowi więcej szlachetności. Staraliśmy się przy aranżowaniu wnętrza dobierać elementy, które nie byłyby starociami, ale przedmiotami wykonanymi wspólnie, odwołującymi się do przeszłości, stylizowanymi. Remont przeprowadzony został w dzisiejszych czasach i chcieliśmy urządzić Ratusz zgodnie ze współczesnym stylem i gustem. Balustrady zdobione metaloplastyką oraz ozdobną kratę, znajdującą się za drzwiami głównego wejścia, wykonał Andrzej Bismor z Knuruwa. Głównym motywem balustrad i osłon kaloryferów jest kotewka orzecha wodnego. Nastrojowe witraże wtopione w drzwi głównych pomieszczeń wykonał rybniczanie Jan Kermel, nauczyciel z Technikum Budowlanego. Korytarze

c.d. na stronie 3



Kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta SOJKA dziękuje prezydentowi J. MAKOSZOWI za przekazanie nowych pomieszczeń USC



Pierwszy ślub w Ratuszu

Pierwszy ślub w wyremontowanym Ratuszu odbył się w środę, 25 sierpnia o godz. 10.00. Na ślubnym kobiercu /którego rolę pełni różowy indyjski dywan w kwiatne wzory/ stanęli Izabela DERESZ i Adam LEJPELT. Panna młoda pochodzi z Żor, jej wybranek zaś z Boguszwic. Oboje pracują w kopalni "Jankowice", on jako górnik, ona w biurze kreślarskim. Znają się już od 4 lat - być może czekali z zawarciem związku na nowy Pałac Ślubów? Panna młoda /Rak/ wystąpiła w długiej białej sukni z bukietem małych czerwonych róż. Pan młody /Baran/ miał garnitur w odcieniu śliwkowym. Modne fiolety zdobyły zresztą większość panów w ślubnym orszaku. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z tego, że ślub odbywał się w pięknych wnętrzach odnowionego Ratusza. Jeden z obecnych powiedział nawet, że Rybnik jest miastem wzorcowym, w którym wszystko jest najlepsze. Po ceremonii nowożeńcy wypili szampana i odjechali by przygotować się do ślubu kościelnego, który miał miejsce tego samego dnia w samo południe.

Wesele odbyło się w Jankowicach. Młoda para zamieszka w wynajętym mieszkaniu. Tego pierwszego ślubu w nowych wnętrzach udzieliła Elżbieta SOJKA. Prowadziła ona już tysiące ślubnych ceremonii, robi to bowiem od 1973 roku, a rocznie pobiera się w Rybniku 700-800 par. E. SOJKA jest bardzo zadowolona z pięknych wnętrz w których bądą się teraz odbywać zaślubiny. Po dwudziestu latach pracy pani Elżbieta uważa, że nowożeńcy zawsze są radośni i sympatyczni. W najmłodszych parach, którym udzieliła ślubu, narzeczona miała 16 lat, a narzeczony 18. Ale był też 83-letni pan młody! Ślubna moda zmieniła się przez te lata - dawniej panie nosiły mini, teraz mają suknie do ziemi. Krótko trwała popularność kolorowych sukien ślubnych, noszonych do ślubu cywilnego. Dziś większość par łączy kościelną i cywilną ceremonię w jednym dniu, by dzień ten był jak najbardziej uroczysty. Na zawarcie związku z reguły wybiera się sobotę, czasami czwartek. Opłata wynosi 500 tys. zł.

K.M.

WYBORY '93 * WYBORY '93 ZARZĄD MIASTA RYBNIKA INFORMUJE

Zgodnie z art.22 Ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przebywający czasowo na terenie miasta Rybnika na okres obejmujący dzień wyborów oraz wyborcy nigdzie nie zamieszkali, przebywający na obszarze miasta są dopisywani do spisów wyborców na własny wniosek wniesiony najpóźniej w dniu 9 września br. Wniosek należy złożyć w Wydziale Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Rybniku przy ul. Chrobrego 2, pokój nr 5.

Muzyka na Rynku

W najbliższą niedzielę rynkowych melomanów czeka wiele atrakcji. Od godz. 16.00 do 18.00 odbędzie się koncert, podczas którego zaśpiewa chór im. Mickiewicza, po nim zaś zagra czeska orkiestra dęta "Hrabuvka". Ukoronowaniem koncertu będzie występ folkowej grupy "Carrantuohill". Oprócz

muzyki, rybniczcy folkowcy przygotowali promocyjną sprzedaż piwa "Guinness", sprzedaż swej płyty kompaktowej /jest to pierwszy w Polsce kompakt z muzyką celtycką/ oraz konkursy z nagrodami. Oczywiście prócz płyty zespołu będzie można otrzymać dedykację i autografy muzyków. /K./

Rybnicka Kuźnia

W liczącej blisko pięć tysięcy mieszkańców Rybnickiej Kuźni możemy spotkać zarówno wielopokoleniowe domy prywatne, jak i bloki mieszkalne. Te pierwsze są świadectwem bogatej tradycji tej niegdyś podrybnickiej wioski, o której historii mówi chociażby dzisiejszy odcinek "Ze starych ksiąg parafialnych". Te drugie to już nowy obraz dzielnicy, na osiedlach bowiem najczęściej mieszkają pracownicy jednego z największych zakładów naszego miasta - Elektrowni "Rybnik". Radzie Dzielnicy na czele ze Stanisławem PĘCHERZEM przychodzi więc łączyć interesy zarówno mieszkańców osiedli, jak i posesji prywatnych. Osiedle jest stosunkowo młode, ostatnie bloki są jeszcze w budowie. Na razie nie przewiduje się tu więc większych inwestycji, zresztą wszystkie ważniejsze renowacje przeprowadza Elektrownia "Rybnik", której naczelnym dyrektorem jest Tadeusz SOPICKI, zdaniem S. Pęcherza, wielce przysłużył się tej dzielnicy.

Rada Dzielnicy za główne zadanie postawiła sobie upiększenie osiedla. Sadzone są więc drzewka, obsiewane trawniki, utwardzane chodniki. Propaguje się wśród mieszkańców akcję ukwiecania balkonów i przydomowych ogródków. Trzeba dodać, że w konkursach na najładniejszy balkon czy ogródek, ogłaszanych przez UM, mieszkańcy Rybnickiej Kuźni zawsze zajmują czołowe lokaty. Dzięki wspólnej pracy właścicieli posesji prywatnych pod kierownictwem pani NEUMAN oraz pomocy UM na ul. Rybackiej położono trylinę. Na ten rok przewidywano utwardzenie podobną metodą drogi do kościoła, ale poza kilkoma chętnymi do pomocy, RD jakoś nie dostrzega większego odzewu ze strony mieszkańców. A przecież z drogi tej wszyscy korzystają, warto więc aby każdy poświęcił kilka godzin i popracował przy jej budowie, bo nie wiadomo, czy w przyszłym roku znajdą się na ten cel pieniądze. W kolejce czeka także wykonanie

kompleksowych prac przy ul. Golejowskiej. Sprawy te wchodzi w zakres działania Komisji Gospodarki Komunalnej. Poza nią w liczącej 18 osób Radzie Dzielnicy działa jeszcze Komisja Wychowania Młodzieży oraz Komisja Kultury, Oświaty i Wypoczynku na czele z Ewą SKOWRONEK. Zadania tej ostatniej komisji skupiają się na organizowaniu wolnego czasu mieszkańcom dzielnicy, a szczególnie ich najmłodszej części. Są więc festyny z okazji Dnia Dziecka prowadzone przez Kazimierza

przychodzą mieszkańcy? Jak twierdzi S. Pęcherz, Rada Dzielnicy interweniuje w różnych sprawach: a to woda nie dochodzi na wyższe piętra, a to pojawiają się usterki w pracy telewizji kablowej; zdarza się, że ludzie przychodzą także z problemami natury osobistej. Są i sprawy o ogólniejszym znaczeniu - w Rybnickiej Kuźni w pomieszczeniach po byłym zloku powstała nowa szkoła zawodowa. Aby mogła w pełni rozwinąć swą działalność, przydałoby się jej sponsorzy. Szkoła nawiązała kontakt w tej sprawie m.in. z Radą Dzielnicy. Wiadomo, że żadna Rada Dzielnicy nie działa w pustce, ale we wzajemnym powiązaniu z różnymi instytucjami. Jak układa się więc współpraca? Zdaniem S. Pęcherza bardzo dobrze współpracuje się R.D. z wiceprezydentem M. Adamczykiem i



KOŁODZIEJA, Mikołajki, wszelkiego rodzaju rajdy, gry sportowe. Obecnie trwa "Akcja lato", w ramach której RD ściśle współpracuje ze Stanisławem WÓJTOWICZEM, kierownikiem KLUBU Energetyka, skupiającego kilkadziesiąt sekcji i kół zainteresowań, klubu, który zawsze ma do zaoferowania wiele ciekawych propozycji spędzenia wolnego czasu. Wszystkie te starania mają zapewnić jak największą liczbę dzieci możliwość aktywnego wypoczynku. Przy Elektrowni "Rybnik" działa także "Klub Seniora", którego przewodniczącym jest Zenon ŻAK stara się umilać czas członkom, organizując dla nich m.in. wycieczki czy pikniki. Rada Dzielnicy pełni swe dyżury co środę od godz. 18.00. Z czym

całym podległym mu pionem. R.D. zawsze może także liczyć na pomoc swego radnego, Józefa Delowicza. Ścisły jest kontakt z policją, a zdaniem przewodniczącego R.D. osiedle zalicza się do miarę spokojnych i poza włamaniami do piwnic czy drobnymi kradzieżami nie mają tu miejsca poważniejsze wypadki łamania prawa. Na koniec, zdaniem S. Pęcherza, należy jeszcze raz podkreślić wkład, jaki wnoszą i wnoszą Elektrownia "Rybnik", aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie osiedla. Naczelnym dyrektorem oraz wydziałem gospodarczym na czele z Eugeniuszem Wróblewskim nie żałują czasu i pieniędzy, aby zapewnić mieszkańcom coraz lepsze warunki zamieszkania i wypoczynku.

JACEK RECLIK

AEROKLUB
RYBNICKIEGO OKRĘGU WĘGLOWEGO
LOTNISKO GOTARTOWICE
Zaprasza na
POKAZY LOTNICZE W DNIU 29.08.1993 r.
Z OKAZJI ŚWIĘTA LOTNICTWA
PROGRAM POKAZÓW

10.00 - Zwiedzanie lotniska - oglądanie sprzętu lotniczego
11.00 - Pokazy lotów szybowcowych
12.00 - Pokaz akrobacji samolotowej i szybowcowej
12.30 - Pokaz skoków spadochronowych
10.00 - 19.00 - Loty pasażerskie samolotowe oraz szybowcowe /odpłatnie/
14.00 - Akrobacja samolotowa
15.00 - Pokaz skoków spadochronowych
16.00 - Pokaz modeli z napędem rakietowym oraz elektrycznym - zdalnie sterowanym
17.00 - Pokaz skoków spadochronowych
18.00 - Pokaz startu i przelotu balonu
19.00 - Pokaz skoków spadochronowych
19.30 - Pokaz przelotu motolotni
Na lotnisku działa bufet!
Ceny biletów wstępu: dzieci i młodzież - 5 tys.zł, dorośli - 10 tys.zł.
Parking na lotnisku płatny 10 tys.zł
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Kronika policyjna

Obrobili magazyn
Kierowniczką magazynu przy ul. Brzezińskiej w Rybniku, należącego do Gliwickiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych, powiadomiła policję o włamaniu, które miało miejsce między 14 a 16 sierpnia. Sprawcy wygięli metalowy pręt zabezpieczający okno od strony zalepcza i wybili szybę. Po wejściu do środka okradli magazyn - wielkości strat nie ustalono. Z pomieszczeń biurowych skradli radiomagnetofon i kasety wartości 800 tys. zł.

Włamanie do agregatu
Straty powstałe w wyniku włamania do agregatu prądowłóczego przy ul. Boguszowickiej w Jankowicach okazały się bardzo poważne. Sprawcy po uszkodzeniu kłódki skradli: dwie pompy głębinowe, pięć butli gazowych, dwa reduktory i komplet palników gazowych, cztery maski spawalnicze, 30 metrów kabla zasilającego, pompy i przewody spawalnicze o wartości 30 mln zł. Tak znaczne straty poniosło przedsiębiorstwo "Hydro" z Bielska-Białej.

Cmentarz bez siatki
Na cmentarzu komunalnym przy ul. Radziejowskiej pracujący tam grabarz odkrył kradzież 25 metrów siatki ogrodzeniowej. Złodziej widać uznał, że siatka na cmentarzu jest niepotrzebna. Umarli na pewno nie uciekną.

Nie pojeździ, a posiedzi
16 sierpnia o godz. 17.00 pieszy patrol policji zatrzymał podczas pościgu sprawcę włamania do kiosku ruchu przy ul. Miejskiej. Złodziej skradł bilety PKM wartości 720 tys. zł. Dzięki policjantom w najbliższym czasie nie będzie musiał korzystać z usług miejskiej komunikacji.

Pies miał nosa

17 sierpnia ok. godz. 12.00 włamano się do domku jednorodzinny przy ul. Wodzisławskiej. Sprawca wszedł do budynku po wypchnięciu okna na parterze. Skradł złotą biżuterię /pierścionki i łańcuszki/ o wartości 15 mln zł. Powiadomiona o włamaniu policja użyla psa tropiącego. Psi nos umożliwił ujęcie sprawcy. Zwierzę doprowadziło policjantów do złodzieja, który został aresztowany.

Kradzionym nie pojeźdź
Jeden z klientów baru "Gawra" postanowił przejechać się autem. Sęk w tym, że samochód był cudzy. Nie ujechał jednak nazbyt daleko. Na ul. Podmiejskiej spowodował kolizję, w wyniku której uszkodzeniu uległo całe nadwozie samochodu.

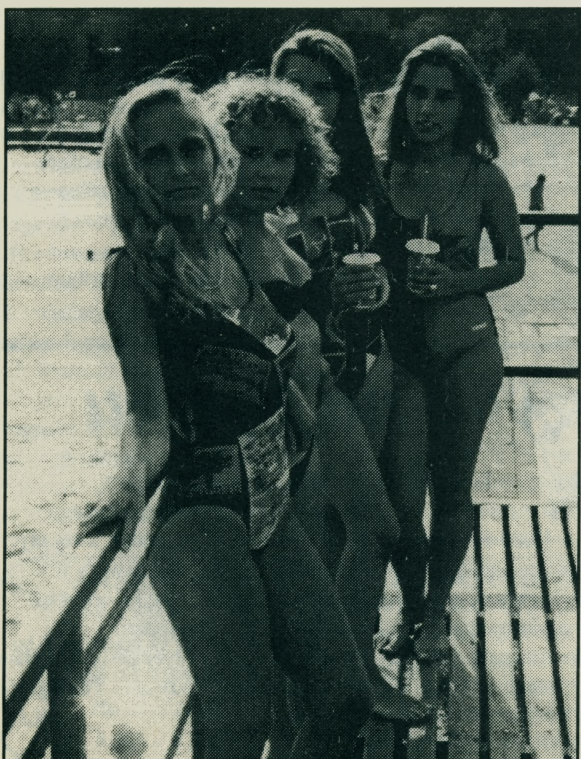
Pożar w sklepie
17 sierpnia w Boguszowicach na osiedlu Południe wybuchł pożar w sklepie odzieżowym. Spaleniu uległo wnętrze sklepu i towar wartości 700 tys.zł. Dzięki akcji Straży Pożarnej udało się uratować mienie wartości 2 mld zł. Według strażaków przyczyną pożaru była wadliwa instalacja elektryczna.

Samobójstwo
17 sierpnia w Boguszowicach na osiedlu Południe 29-letnia kobieta popełniła samobójstwo. Powiesiła się w piwnicy na krawacie. Policja nie stwierdziła udziału osób trzecich, prokurator odstąpił od czynności procesowych.

Z łomem po "cygarety"
W nocy z 20 na 21 sierpnia włamano się do kiosku przy ul. 1 Maja w Chwałowicach. Łupem złodzieja padły papierosy różnych gatunków.

Lubił muzykę
22 sierpnia o godz. 3.00 w nocy na ulicy Chwałowickiej włamano się do samochodu "Nissan Sunny", będącego własnością mieszkańca Niemiec. Po wybijeniu bocznej szyby włamywacz skradł radioodtwarzacz "Kenwood" wartości 3,5 mln zł.

/jak/



Kandydatki
do tytułu
Miss Lata '93
Kapieliska
Ruda.
Foto:wack

Unia Polityki Realnej w Rybniku

W poniedziałek 23 sierpnia o godz. 17.00 w Bibliotece Miejskiej odbyło się spotkanie przedwyborcze, zorganizowane przez rybnickie koło Unii Polityki Realnej, którego prezesem jest Andrzej Gorczyca. Zainteresowani mogli porozmawiać z Andrzejem Rocznikiem z Zabrza kandydującym do Senatu, a także z Józefem Chorażyczewskim z Jastrzębia, zajmującym 1 miejsce na liście kandydatów UPR do Sejmu. Lwią część spotkania wypełniło wystąpienie Andrzeja Sielańczyka z Katowic, posła UPR w Sejmie minionej kadencji. Mówił on o tym jak działał i czym zajmowali się posłowie UNII w Sejmie, o ich inicjatywach ustawodawczych - m.in. o ustawie lustracyjnej, projekcie ustawy o reprivatyzacji; odpowiadał też na pytania zebranych. Ci ostatni

kilkakrotnie nie zgodzili się z mówcą, zwłaszcza w kwestiach dotyczących naszego regionu. Kontrowersje wzbudziła sprawa rentowności kopalń i pytanie, czy je zamykać, jak restrukturyzować górnictwo, a także w kwestia dekomunizacji, co dało okazję do ciekawych polemik z jednej strony, a z drugiej pozwoliło A. Sielańczykowi na przedstawienie i wyjaśnienie podstawowych zasad programowych UPR, takich jak np. obniżenie podatku i cel, wprowadzenie armii zawodowej, szybka reprivatyzacja, zmniejszenie liczby posłów co 120. Spotkanie trwało prawie 2,5 godz. W holi można było dostać stosowne ulotki, a także pismo UPR "Najwyższy Czas". Szkoda, że obecnych na sali było najwyżej 50 osób. Być może mieszkańcy miasta mało interesują się polityką, ale z drugiej strony Unia Polityki Realnej nie zrobiła moim zdaniem zbyt wiele, aby się reklamować w tym momencie.

EWA PODOLSKA

PROGRAM KANAŁU "EF"

Piątek - 27.08.1993
- rozstrzygnięcie cotygodniowego konkursu
- rozstrzygnięcie konkursu i wylosowanie nagród konkursu społecznego
- magazyn publicystyczny "Tutaj", a w nim relacja z festynu "Noc Wenecka" w Świerklanach
- program informacyjny "EF News", a w nim relacja z otwarcia Urzędu Stanu Cywilnego w nowym Ratuszu w Rybniku; o tym że coraz więcej noworodków z wadami w naszym regionie, relacja z otwarcia turnieju Pucharu Polski w Baseballu, o tym co może detektyw i ochroniarz
- ogłoszenie konkursu
Sobota - 28.08.1993
godz. 12.00 - powtórka piątkowego programu
Poniedziałek - 30.08.1993 oraz środa 1.09.1993
Kino HIT - przerwa wakacyjna

Nowe w Starym Ratuszu

c.d. ze strony 1

odnowionej części Ratusza zdobią natomiast obrazy Jana Karwota. W czasie remontu spotkałam tu tak zaangażowanych ludzi, że udział w tym przedsięwzięciu był dla mnie prawdziwą przyjemnością. Chciałabym, żeby Ratusz ten długo służył rybniczantom".

Już wkrótce, jak mówi dyrektor Rybnickiego Muzeum Genowefa Grabowska, do Ratusza sprowadzono zostanie fortepian, by mogły się tu odbywać koncerty kameralne i spotkania autorskie. W najbliższym czasie również na parterze ustawiony zostanie zabytkowy powóz ślubny z początku wieku, pochodzący z pobliskich Krzyżanowic.

Niedługo rozpocznie się remont kolejnej, zachodniej części Ratusza, w której mieścić się będzie rybnickie Muzeum. Mówi Urszula SZYNOL, przewodnicząca Rady Miasta: "Do tej

pory mieliśmy uczucia mieszane, czy ma być w Ratuszu Urząd Stanu Cywilnego czy nie. Wahała się zwłaszcza ta część rady, która myślała o muzeum. Muzeum w mieście też musi być. Narody nie mającej swej historii niewiele znaczą. My musimy o tę historię dbać. Dziś jesteśmy w odremontowanym urzędzie - mam nadzieję, że do odremontowanej historii wejdziemy za rok."

Przedstawiciel głównego wykonawcy prac remontowych PEBEROW-u, naczelny inżynier Jerzy Kwiaton zapewnił, że jeśli starczy miejskich funduszy, za rok może odbyć się otwarcie i oddanie do użytku "muzealnej" części Ratusza.

Józef Makosz: "Jeszcze dwa lata temu była tu ruina. Ten urząd ma być przejściem do nowego muzeum. Chcę również powiedzieć, że tak długo jak ten zarząd miasta będzie działał, będzie on proponował taką uchwałę

budżetową, która pozwoli najpóźniej do dwóch lat zakończyć remont muzeum. Kiedy zrodził się pomysł, żeby Ratusz był częścią Urzędu Miasta myśleliśmy o tym, że od wieków jeśli urodził się człowiek zgłaszało to na ratuszu, małżeństwa też zawierano na Ratuszu i gdy człowiek opuszczał ten świat, też szło się to zgłosić na Ratusz."

Trudno powiedzieć, czy efektowny wystrój wnętrza wpłynie na zwiększenie ilości zawieranych przez rybniczanki małżeństw, w każdym razie już w środę odbyło się pierwsze ślubowanie.

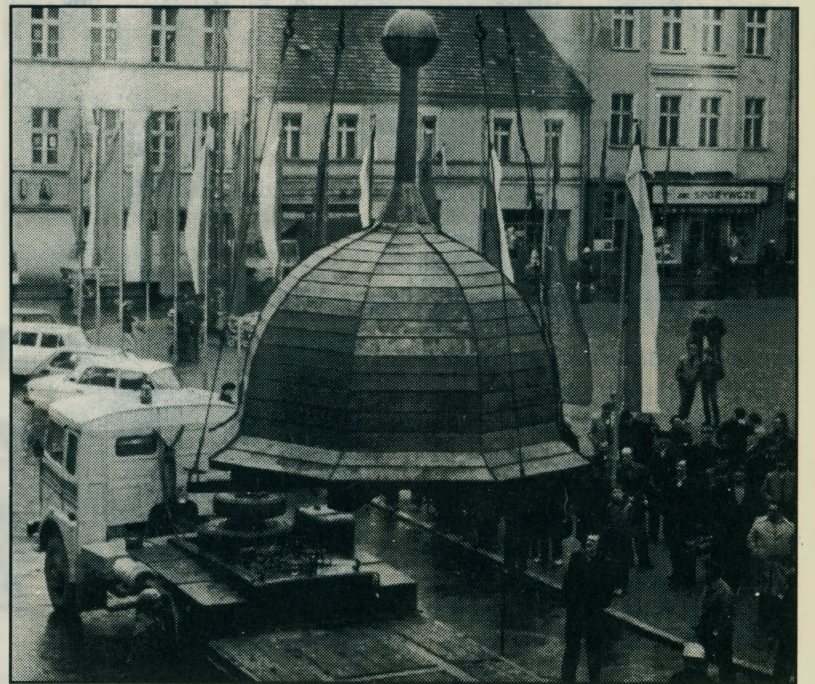
Wszyscy byli zachwyceni, choć niektórych nieco razi chłódna, zbyt geometryczna sztuczna zieleń, ale to w końcu rzecz upodobań. Sami nowożeńcy, jak zauważyłem, po wyjściu z Ratusza są trochę onieśmieleni faktem, że tuż po przysiadzie trafiają wprost na Rynek i stają w samym centrum miasta, nie wiedząc co z sobą począć. Trzeba się będzie postarać chyba o jakiś ślubny rybnicki zwyczaj: wrzucanie groszków do fontanny, "sto lat" od wszystkich obecnych w danym momencie na Ryнку rybniczanki bądź coś w tym rodzaju.

Pierwszy etap remontu Ratusza już za nami, efekty obejrzeć może każdy chętny - wszak nowy Urząd Stanu Cywilnego stoi dla wszystkich otworem. Gdy przed kilku laty zdejmowano starą ratuszową kopułę, znaleziono w niej dokumenty mówiące o generalnym remoncie, który przeprowadzono dokładnie sto lat temu. W czasie niedawnego remontu umieszczono w nowej już kopule stosowne współczesne zapisy, dotyczące dnia dzisiejszego Rybnika. Wykonawcy remontowych prac zapewniają, iż kolejny remont Ratusza będzie miał miejsce nie za lat sto, lecz za co najmniej dwieście. Oby...

Tekst i foto:
WACŁAW TROSZKA

KALENDARIUM WYDARZEŃ ZWIĄZANYCH Z REMONTEM STAREGO RATUSZA W RYBNIKU

Gładysz, Rybnik, ul. Wyzwolenia.
1985 - Montaż po renowacji kopuły wieży starego Ratusza w Rybniku. Wykonawcą, podobnie jak demontażu, był PB ROW Rybnik oddział Zory, wg projektu inż. Zygmunta Langego.
1985 r. - Renowacja gzymsów



Montaż kopuły wieży Starego Ratusza - 4 maja 1985

Foto: C. Adamczyk

c.d. ze strony 1

na puszkę zawierającą bardzo ciekawe dokumenty, materiały i monety traktujące o mieście, jego mieszkańcach i instytucjach. Materiały te były prezentowane na wystawie czasowej w 1985 roku w tutejszym muzeum.

Obecnie ponownie umieszczono je w kopule wieży, wzbogacając o materiały informujące o dniu dzisiejszym miasta.

1983/84 - Renowacja kopuły i pokrycie jej blachą miedzianą. Wykonanie ozdób kopuły z blachy miedzianej. Wykonawca: Zakład Dekarsko-Blacharski w Rybniku, przejęcie i dokończenie prac Janusz

ceglanych okalających wieżę Ratusza wraz z remontem wieży. Wykonawca: Zakład Murarsko-Dekarski mgr inż. Zbigniewa Maciejowskiego z Knurowa.

1989/92 - Remont i rozbudowa Ratusza. Wykonawca - Zakład Murarski inż. Zbigniewa Alejskiego w Rybniku.

1992/93 - Prace związane z remontem Ratusza prowadził PB ROW w Rybniku wraz z brązowymi podwykonawcami.

25 sierpnia 1993 r. - Oddanie do użytku Ratusza w Rybniku po remoncie kapitalnym z przeznaczeniem na Urząd Stanu Cywilnego.

Zebrała:
GENOWEFA GRABOWSKA



Witrażowe drzwi, prowadzące do sali ślubów

Spacerkiem po mieście

Kampania wyborcza w pełni. Do naszego miasta przyjeżdżają liderzy różnych partii, by agitować za swoim programem czy ugrupowaniem. Jak na razie tego typu spotkania cieszą się nikłym poparciem mieszkańców Rybnika. Stałym elementem kampanii w naszym kraju jest "wojna plakatu". Codziennie pojawiają się nowe plakaty, skutecznie zakrywając afisze przeciwników, naklejone dzień wcześniej. Wypada życzyć tylko, aby aktywność, jaką przejawiają teraz poszczególne ugrupowania, nie wygasła po wyborach, a przyszli parlamentarzyści wszechobecni na plakatach byli równie widoczni na posiedzeniach Sejmu, czy podczas prac w komisjach Sejmowych.

* * *

Zachodni eksperci twierdzą, że w Polsce mamy kilka razy więcej znaków drogowych na metr szosy, niż w przeciętnym kraju Europy Zachodniej. Jakoś nie mogłem w to uwierzyć, ale pracując jako doręczyciel poznałem lepiej miasto i przyznaję rację temu twierdzeniu. Spotykałem małe uliczki, które były tak upstrzone znakami, że przypominały miasteczko ruchu drogowego, a nie wąską drogę dojazdową do kilku zaledwie domostw. Są też znaki, których

znaczenia nie mogę sobie wytłumaczyć. Np. na początku ul. 3 Maja stoi znak, informujący, że na poboczach tej ulicy można parkować tylko w poniedziałki, wtorki i czwartki - ciekawe, czym naraziły się pozostałe dni tygodnia? Z kolei od strony ulicy Rudzkiej przy cmentarzu stoi znak "zakaz ruchu wszelkich pojazdów - nie dotyczy pojazdów dojeżdżających na parking cmentarny". Cały dowcip polega na tym, że droga ta prowadzi tylko na ów parking, jaki więc sens ma ten znak, tego doprawdy nie wiem.

* * *



Wielkie słowa podziękowania pracownikom odpowiedzialnym za opiekę nad skwerami. Są tablice opisujące legendę poszczególnych skwerów, ładnie wystrzyżona trawa, systematycznie podlewane kwiatki, schludne ławki. Często skwer zdobi nawet fontanna - to wszystko sprawia, że są to miejsca, w których można naprawdę wypocząć, a nawet /jeśli się jest przyjezdnym/ zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. W starych kronikach wyszukałem wzmiankę, że w okresie międzywojennym Rybnik przybrał piękny wygląd z powodu licznych zieleńców, kwietników, plant, dzięki czemu otrzymał przydomek "miasta-ogrodu". Być może i my doczekamy czasów, że owo określenie znów przylgnie do naszego miasta. Wydaje mi się, że czyni się dużo, aby tak znów się stało.

* * *

Nie ma już prawie bloku, w którym nie byłby zamontowany domofon. W założeniu ma skutecznie chronić przed nieproszonymi gośćmi. Dla niektórych mieszkańców stanowi on jednak prawdziwe utrapienie. Np. w jednym z bloków przy ul. Tęczowej jest on tak dziwnie połączony, że na dźwięk dowolnego przycisku odzywiają się prawie wszystkie mieszkania, a często również słychać odgłosy z nich dochodzące. Cóż to za frajda dla sąsiadów! Mieszkańcy już

kilkakrotnie interwiniowali w tej sprawie. Być może niesolidna firma, odpowiedzialna za ten stan, weźmie się wreszcie za remont.

* * *

Odwiedziłem ostatnio cmentarz w Golejowie. Mieszkańcy tej dzielnicy robią dużo, aby wyglądać on czysto i schludnie. Nie ma tam dzikich wysypisk śmieci, gdyż ludzie starają się uschnięte kwiaty czy wypalone znicze wyrzucać do dużego kontenera, stojącego przed cmentarzem. Obecnie jest to syzyfowa praca, gdyż kontener "pęka w szwach". Przypominamy odpowiednim służbom, że dobrze by było, aby i w odleglejszych dzielnicach kontenery były systematycznie opróżniane, gdyż takie niedbalstwo skutecznie gasi zapał i dobre chęci ludzi, pragnących, aby miejsce "wiecznego spoczynku" ich najbliższych wyglądało porządnie.

* * *

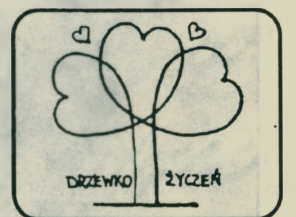
Jakie jest najbardziej popularne kąpielisko w Rybniku? Powie ktoś: "Ruda", "Kamień" - może, ale skutecznie konkuruje z nimi tzw. "Pniowiec" nad Zalewem Rybnickim. Mimo kategorycznego zakazu kąpieli, setki rybniczanki odwiedzają to miejsce. Dzieci wprost z przydrożnych barierki skaczą do wody, turyści zza wschodniej granicy myją się tam po całodziennych trudach handlowania. Doszło do tego, że zainstalowali tam swoje stoiska sprzedawcy kielbasek czy napojów.

A wszystko to dzieje się pod samym nosem lokalnego posterunku policji. Pogratulować czujności.

* * *

Czynsze za mieszkania osiągnęły już taki stan, że wielu lokatorów nie stać na ich zapłacenie. Jak walczyć z takim zjawiskiem? Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wynalazła nowy sposób. W blokach na osiedlu "Nowiny" zawisły imienne listy dłużników wraz z sumą, na jaką te osoby zalegają. Proponuję iść jeszcze dalej. Można spróbować tak, jak w westernach: duże zdjęcie osobnika wraz z nagrodą za jego głowę - efekt murowany.

JACEK RECLIK



Kochanej Kasi PIĄTEK z okazji 18-tych urodzin dużo zdrowia oraz dobrych wyników w nauce życzą rodzice z Anetą

* * *

Spóźnione, ale szczere życzenia dla Krzysztofa Fliegerta z okazji 21 urodzin: dużo szczęścia, zdrowia, bezwypadkowej jazdy, samych zwycięstw życzy: RYBNICKI SPEEDWAY FANCLUB

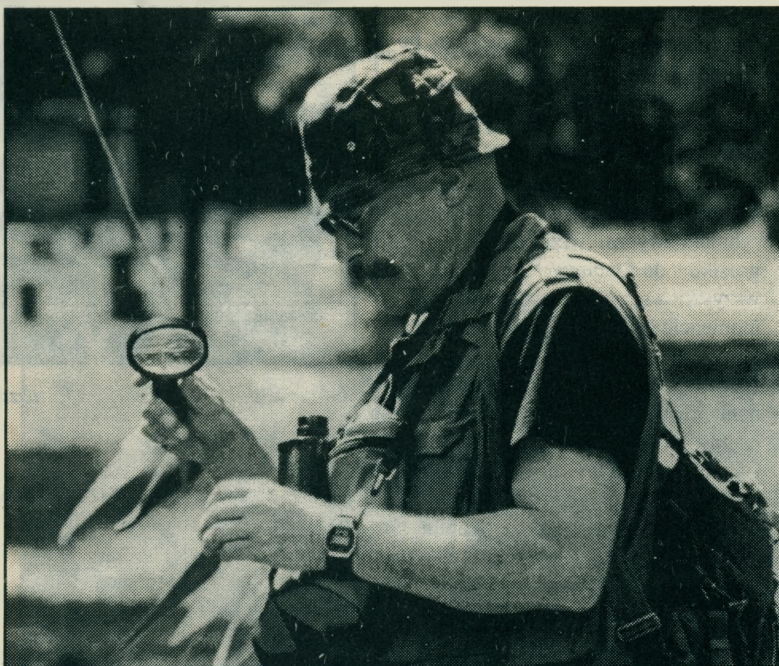
Wakacyjny rekonesans

Wakacje mają się już ku końcowi, sprawdziliśmy więc, w jaki sposób wolny czas spędzili rybniczanie. Z ankiety przeprowadzonej w okolicach rybnickiego Rynku wynika, że mieszkańcy naszego miasta najczęściej wolne chwile wykorzystywali na pracę na działce, odnowienie kontaktów towarzyskich i odwiedzin w rodzinnym gronie. Wynika to, jak twierdzą ankietowani, z braku funduszy i... braku wolnego czasu, gdyż okres wakacyjny daje możliwość dodatkowego zarobku, co wiąże się z rezygnacją z urlopu. Jeśli jednak już zdecydowaliśmy się odpocząć od śląskiego powietrza, to najczęściej robiliśmy to na własny rachunek, bez pośrednictwa biur podróży. W ten sposób rybniczanie zwiedzali Włochy, Francję i zdobywający coraz większe uznanie wczasowiczów Lwów, natomiast jeśli chodzi o Polskę, to najczęściej podziwiano piękno Beskidów, Tatr, Głucholazów, no i oczywiście polskiego morza, gdzie największym wzięciem cieszy się Kołobrzeg. Młodzież najchętniej odwiedzała kąpieliska na Rudzie, Stodolach oraz Zalew Rybnicki - w upalne letnie dni brzegi zalewu bywają nie mniej zatłoczone, niż nadmorskie plaże. Tylko 10 procent rybnician zdecydowało się na zorganizowany letni wypoczynek. Jak nam powiedział kierownik biura podróży "VOYAGER" - J. Wojtasiewicz, liczba turystów korzystających z usług biura, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwiększyła się o połowę. Z siedemdziesięciu proponowanych ofert rybniczanie najczęściej wybierali wczasy we Włoszech, Hiszpanii, na Słowacji oraz przejazdy do Niemiec. Z tym, że jak stwierdził J. Wojtasiewicz, tu właśnie zaznaczyły

się różnice dotyczące kategorii wiekowej osób korzystających z poszczególnych ofert - i tak z wyjazdów do Niemiec, Włoch i Hiszpanii korzystają w przeważającej większości osoby po 40 roku życia, zaś młodzież, która jest mniej wymagająca jeżeli chodzi o warunki bytowe, wybiera pola namiotowe i

położonego koło Rawenny Lido Adriano, oraz wyjazdy do Paryża. Oprócz osób w średnim wieku, do biura najczęściej zgłaszały się młode małżeństwa, które za granicą chciały spędzić swój wymarzony, miodowy miesiąc. Nam pozostaje tylko pozazdrościć tym rybniczantom, którzy tegoroczne lato wykorzystali na poszerzenie swoich krajoznawczych horyzontów, podziwiać opaleniznę aż z Włoch, Francji czy Hiszpanii, zaś tym, dla których wakacje właśnie się rozpoczynają, życzyć przyjemnego wypoczynku.

ANIA BURDA



biwaki na Słowacji.

Niestety często zdarzają się w biurze "VOYAGER" reklamacje i skargi turystów, kierowane do organizatorów letniego wypoczynku, jak chociażby te dotyczące niższego niż oferowano standardu domów wczasowych w Kołobrzegu. Podobnych reklamacji nie zanotowały natomiast dwa inne biura podróży: "OMNIA" i "ATLAS". Według pracownicy biura podróży "ATLAS" - I. Reznier, największym wzięciem cieszyły się dotąd wyjazdy do Włoch, a konkretnie do

Nie zaszkodzi wziąć przykład z Łodzi

Zdrowo i egzotycznie

W czasie moich wakacyjnych podróży trafiłam ostatnio do Łodzi. Miasto to ma "od zawsze" opinię najbrzydszego w Polsce. Trudno już - moim zdaniem - mówić o brzydocie słynnej ulicy Piotrkowskiej, pełnej eleganckich / i oczywiście często drogich / sklepów, która powoli zamienia się w niedostępny dla samochodów deptak. Ale wystarczy się od "Pietryny" oddalić o kilka kroków, by znaleźć się wśród brudnych, zniszczonych kamienic, i wśród niebogatych ludzi, którzy raczej ubierają się w "Lumpeksach" /tak łodzianie nazywają sklepy z używaną odzieżą/ niż w salonie "Deni Cler".

A jednak są w Łodzi - i to nie tylko przy Piotrkowskiej - rzeczy, które bardzo mi się spodobały. Wielu ludzi pracuje w centrum, mnóstwo przyjeżdża na zakupy i wszyscy oni po jakimś czasie robią się głodni. Kiedyś głód można

Należy wejść do przedsionka kina "Apollo" i zapytać o poszukiwany tytuł filmu. Jest! Zatem wydobywamy z zanadru portfel, skąd wyjmujemy dowód osobisty po to, aby zapisać się do wypożyczalni. Bardzo miła dziewczyna z okienka starannie sprawdza nasz adres zamieszkania.

- "Ależ bez względu na to, czy ktoś mieszka w Rybniku, czy pod Rybnikiem, jeśli jest uczciwy, to film odda, a gdy go będzie chciał ukraść, to ukradnie" - myślę i mówię, z czym uprzejma panienka sympatycznie się zgadza, po czym oddaje nam dowód osobisty, gdyż nie mamy owych 300 tysięcy na zapłacenie rzeczonyj kaucji dla

Wyjmuje kartę, która będzie już tą naszą... chyba, że okaże się, iż w dowodzie mamy zameldowanie czasowe. Po wyjaśnieniu, że ważne jest ono pięć lat od dnia wystawienia, bardzo miła dziewczyna już chce wypisać naszą kartę, gdy wpadamy na pomysł, że przecież może wpisać adres stałego zameldowania - ot tak, by rozwiać jej wątpliwości. I rzeczywiście - miła panienka z okienka już, już chce go wpisać do karty, gdy tymczasem dociera do niej /a za chwilę do nas/, że to nie są rybnickie adresy! Aby wypożyczyć ów film i zapłacić zań przygotowane tymczasem 7 tysięcy złotych, trzeba będzie wpłacić jeszcze 300 tysięcy tytułem kaucji za fakt niemieszkania w Rybniku.

zamiejscowych. Grzecznie dziękujemy i wychodzimy. Po czym jedziemy do podrybnickiej wsi /zameldowanie czasowe/, gdzie tymczasem otwarto już nową wypożyczalnię kaset video. Poszukiwanego filmu już nie ma, ale właściciel wypożyczalni obiecuje go sprowadzić dokładnie za tydzień i to aż z Jastrzębia. I choć nas nie zna osobiście, to zapisuje zamówienie na karcie syna, bez sprawdzania adresu zameldowania /stałego i czasowego/, bez konieczności wyjmowania dowodu osobistego, bez kaucji zamiejscowych. Nie ma to jak wśród "samiych swoich", można się pośmiać z łezką w oku! /gw/

Remont dachu kościoła św. Antoniego



Od kilkunastu dni trwa remont dachu neogotyckiego kościoła św. Antoniego. Wymienione zostaną wszystkie dachówki. Wykorzystywane są trzy podstawowe rodzaje dachówek: karpiówka, gąsior i tzw. dachówka okapowa. Natomiast dziesięć dachów, pokrytych do tej pory blachą cynkową, zostanie obłożonych blachą miedzianą, której trwałość szacowana jest na 120 lat. Remontem od początku /produkcja i przywóz dachówek/ do końca /ich ułożenie/ zajmuje się Fabryka Ceramiki Budowlanej JOPEK. Jej ekipa dekarcka pokryje dachówkami

2500 m2 kościelnego dachu. Zawile kształty świątyni utrudniają prace, a zwłaszcza transport dachówek do miejsc, w których są potrzebne. Koniec remontu przewidziano na koniec listopada, ale wszystko zależy będzie od sprzyjającej bądź niesprzyjającej pogody. Ludowe porzekadło mówi o spadającej cegle w drewnianym kościele, ale majstrzy od JOPKA zapewniają, iż nawet najwięksi pechowcy mogą się nie obawiać spadających dachówek.

Tekst i foto:
WACŁAW TROSKA

KLAUDIA MICHALAK

Abecadło Rzeczy Śląskich

W połowie 1939 roku już wszystkie ptaki śpiewały, że niebawem wybuchnie wojna. Nikt jednak nie mógł przewidzieć, iż niedziela 27 sierpnia będzie tą ostatnią przedwojenną niedzielą. Ostatnie poranne dopucowanie butów przed wyjściem do kościoła, kapusta, kluski i rolady związane ostatnią przedwojenną nicią oraz kompot gaszący pragnienie w upalne popołudnie. A pod wieczór spacer w pole lub pod las, jakaś kawka czy piwko w gronie znajomych, sezonowy kołocz z jabłkami i tylko ten jeden temat rozmowy - będzie wojna? Bo wszyscy pamiętali jeszcze dokładnie, co to znaczy wojna. Na Śląsku nie brakowało mogił tych, którzy w wojnie światowej 1914 - 1918 oddali życie "za Reich i Kajzera". Znano też niemiecką zawziętość z "wojny o Góry Śląsk" z lat 1919 - 21. I dlatego wielu planowało w czasie pierwszych działań wojennych wyjazd poza Śląsk, poza linię

Ostatnia niedziela

frontu. Słusznie bowiem przewidywano niemieckie akcje odwetowe na powstańcach śląskich i działaczach polskich na Górnym Śląsku. Eksterminacji tej obawiali się głównie nauczyciele, księża, politycy, dziennikarze, pracownicy urzędów... A chociaż zwykli zjadacze chleba personalnie niczego raczej bać się nie musieli, to jednak nie opuszczała wszystkich trwoga przed nieznanym, przed wielkim bałaganem i wojennym zniszczeniem. Ale nikt przecież nie mógł przewidzieć, że zbliżająca się druga światowa wojna okaże się jedną z najkrwawszych w dziejach świata. Jedynie najbardziej przewidujący sprzatali i bielili wapnem piwnice, w których można by przeczekać bombardowanie. Kobiety sprawdzały w szafkach, czy są na miejscu gromnice i święcona kreda. Gromnice podczas

pobliskich działań wojennych zapalało się w oknach, zaś dla ustrzeżenia przed bombardowaniem święconą kredą kreśliło się krzyże na zewnętrznych murach domu. Robiło się też zwiększone zakupy. Bo przecież w niepewnych czasach nigdy za dużo mąki, cukru, soli...

* * *

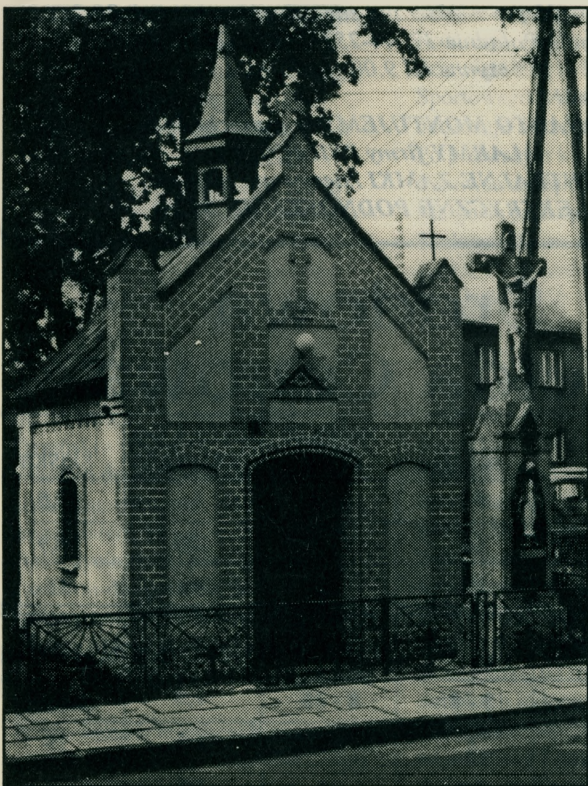
W piątek, 1 września, już od wczesnych godzin porannych było słychać dalekie wystrzały i huk silników samolotów. Nikt jeszcze wtedy nie wiedział, że św. Barbara, patronka górników i artylerii, stanie tak skutecznie po wrogiej nam stronie. W pierwszą niedzielę wojny Województwo Śląskie było już w rękach niemieckich. A minął tylko tydzień - od niedzieli do niedzieli.

MAREK SZOŁTYSEK

Ze starych ksiąg parafialnych

Kaplica w Rybnickiej Kuźni

We wsiach, należących do parafii



do Polski w roku 1922 ludność miejscowa podjęła samorządne zobowiązanie, z wdzięczności zbudować kaplicę we wsi. Inicjatorami byli: Paweł Szweda, Ignacy Motyka, Wiktor Piecha, Karol Gładysz, Feliks Dziewior, Franciszek Bednarek. Rolnik Karol Palarz ofiarował miejsce pod budowę kaplicy. Cała ludność miejscowa, której było około 40 rodzin,

dnia 15.08.1922 r. z wielką uroczystością w święto Matki Boskiej Wniebowziętej na cześć Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej. Figury do niesienia w procesji ufundowała młodzież męska i żeńska. W roku 1935 zamieniono mały ołtarzyk na większy. Ten otrzymano z Radlina z rozbiórki tamtejszego starego kościoła. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej był dosyć zniszczony, więc w roku 1938 ufundowano nowy, który malował p. Pietras, pracownik Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku. Obraz Matki Bożej Różańcowej z pierwszego ołtarzyka został odnowiony i znajduje się nadal w kaplicy. Kaplica już w roku 1935 została zelektryfikowana. Podczas działań frontowych w roku 1945 poważnie uszkodzone zostały dach, wieża i ogrodzenie, lecz wszystkie te szkody wnet po wojnie znowu naprawiono. Od chwili poświęcenia kaplicy odprawiano w niej nabożeństwa majowe i różańcowe. W odpust wyruszała stąd procesja do kościoła parafialnego w Rybniku, po południu odprawiano tu uroczyste nieszpory z udziałem duchowieństwa. W kaplicy tej odprawione zostały dwukrotnie msze św. w latach 1946 i 1949 przez rodaka z Kuźnicy Rybnickiej ks. Konrada SZWEDĘ. W roku 1933 ustawiony został z fundacji Roberta Michalskiego krzyż kamienny na pamiątkę jego zmarłej matki".

przyszła ochotnie z pomocą. Na wyróżnienie zasługiwali: murarze Paweł Szweda i Franciszek Bednarek, a z cieśli Karol Gładysz i Józef Byczek. Posadzkę /flizy/ ofiarowała rodzina Motyka. Dzwonek sprowadzono z Chwałęcic. Po skończeniu robót przystąpiono do urządzenia wnętrza. Pierwszy mały ołtarzyk ofiarował Juliusz Szweda, a dwa obrazy Ludwina Szweda. Poświęcenie kaplicy odbyło się

rybnickiej, istnieją większe i mniejsze kaplice - i tak w Orzepowicach jest kaplica św. Floriana, w Chwałęcicach św. Jana Nepomucena, w Kuźnicy Rybnickiej kaplica Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. O tej ostatniej kaplicy parafianin z Rybnickiej Kuźnicy, Walenty SZWEDA, napisał w 1962 r. szkic, który z niewielkimi skrótami przytaczamy.

"Po przyłączeniu Śląska Górnego

29.08.1993

imię i nazwisko
adres

Opracował:
JACEK RECLIK



W ostatnią przedwojenną niedzielę była piękna, słoneczna pogoda, wymarzony czas na popołudniowy spacer.

/reprod. - szoł/

NOWY SEZON W T Z R

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ. Nie każde miasto zbliżone ilością mieszkańców do Rybnika może poszczycić się instytucją kulturalną, działającą nieprzerwanie niemal trzydzieści lat. Sam ten fakt w naszym - nie najspokojniejszym przecież - zakątku świata można uznać za wartość. To instytucja zrosnięta z miastem i okolicą licznymi więzami, a najważniejsze z nich to przywiązanie - ten rodzaj związku, za którym stoi wolna wola, świadomy wybór. Nowy, rozpoczynający się we wrześniu sezon artystyczny Teatr Ziemi Rybnickiej inauguruje zawiadomieniami o planowanych w najbliższym czasie imprezach artystycznych. Część z nich zostanie wysłana bezpośrednio do najwierniejszych bywalców. Gest sam w sobie miły, ujmujący. Tak pielęgnuje się wierną, długoletnią przyjaźń. Dyrektor TZR, Wojciech BRONOWSKI, w imieniu swoich pracowników zaprasza na imprezy teatralne, estradowe i filmowe. Będą wśród nich m.in. seanse Klubu Filmowego "EKRAN", wyświetlane co poniedziałek o godz. 19.00. Dwumiesięczny karnet członkowski zapewni obejrzenie 8-10 filmów za 80.000.- zł na DUŻYM ekranie, z DOBRYM dźwiękiem i w KULTURALNEJ atmosferze. Cena konkurencyjna nawet do cen kaset video. A wśród tegorocznych projekcji zapowiadany jest cykl filmów z Gerardem PHILIPEM - twórcą niezapomnianych kreacji w "Pustelni parmeńskiej", "Czerwonym i czarnym", w filmach "Urok szatana" czy "Fanfan Tulipan". Inne atrakcje to wielkie filmy aktorskie z rolami Charlesa Laughtona - "Dzwonnik z Notre-Dame", "Świadek oskarżenia" /tu gra także Marlena Dietrich/. "Jezebel" to okazja obejrzenia życiowej roli Betty Dawis w towarzystwie Henry'ego Fondy. Klub zaprezentuje także komedie i farsy Bustera Keatona - mistrza ekranowego humoru. Kino Premierowe jak zwykle w

środy i czwartki prezentować będzie nowości światowego i /oby/ polskiego kina. Stale można korzystać z usług znanej z ambitnych tytułów wypożyczalni kaset video oraz pracowni reklamy i ksero. W czynnej codziennie GALERII SZTUKI - miejscu prezentacji dorobku mistrzów pędzla i migawki fotograficznej - pod koniec września obejrzymy wystawę prac mistrza fotografii artystycznej Edwarda Hartwiga. Wreszcie imprezy XXIV Rybnickich Dni Literatury - w tym roku w dniach 26 września - 3 października wiele interesujących spotkań z teatrem: rozpocznie je Teatr im. Słowackiego z Krakowa /26 września/, zakończy Teatr im. Witkacego z Zakopanego /2 i 3 października/. Rekomendować tych zespołów nie trzeba. Duża i mała scena gościć będzie wybitnych aktorów: Jana Peszka, Jerzego Stuhra, Krystynę Nowakowską, Annę Repetowską. Wystąpi kabaret z Jamy Michalikowej - istny krakowski potop w Rybniku, a wiemy z lat ubiegłych, że po artystach z Galicji wiele można sobie obiecywać. Obok innych imprez z pewnością swoich widzów znajdzie "Straszny dwór" w wykonaniu zespołu Opery z Bytomia, występ Narodowego Ludowego Zespołu Reprezentacyjnego Ukrainy z Kijowa - 90 osób w pieśni i tańcu! Dwa dni potrwać imprezy VIII Silesian Jazz Meeting, a na występy rybnickiej orkiestry symfonicznej, audycje muzyczne, spektakle dla młodzieży i bajki dla dzieci stałych bywalców nie trzeba zapraszać. Życzę Teatrowi zawsze pełnej sali oraz umiejętności przyciągania do siebie najmłodszych pokoleń "konsumentów" kultury. Trudno się nie zgodzić ze słowami dyrektora TZR: "Dzięki Waszej licznej obecności placówka będzie miała więcej środków, a więc więcej możliwości propagowania dobrej, godziwej rozrywki wśród mieszkańców Rybnika"

GRZEGORZ WALCZAK

Zarząd Miasta informuje:

ZARZĄD MIASTA RYBNIKA

ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie gazociągu magistralnego średnioprężnego
od ul. Witosa /była ul. Rossenbergów / do torów kolejowych w Niedobczycach.

Pełna dokumentacja techniczna wraz ze ślepym kosztorysem udostępniona zostanie do
wglądu zainteresowanym w Wydziale Inwestycji i Budownictwa Urzędu Miasta Rybnika
ul. Hallera 10a.

Oferty, które winny zawierać:

- termin rozpoczęcia i zakończenia robót,
- ostateczną wartość robót z podatkiem VAT
- określenie wysokości płatności za roboty w 1993 roku,

należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 16.09.1993 r. do Wydziału Inwestycji i
Budownictwa Urzędu Miasta Rybnika ul. Hallera 10a.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 100 mln
zł, w kasie Urzędu Miasta, Rybnik, ul. Chrobrego 2.

Przetarg odbędzie się 17.09.1993 r. godz. 10.00 w sali nr 37 Urzędu Miasta Rybnika,
ul. Chrobrego 2.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, prowadzenie
dodatkowych rokowań z oferentami oraz odwołanie przetargu bez podania przyczyn.

Oferentowi, który przetarg wygrał, wpłacone wadium zwrócone zostanie po zawarciu
umowy.

Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone w dniu
ogłoszenia wyniku przetargu w Kasie Urzędu Miasta Rybnika, ul. Chrobrego 2.

ZARZĄD MIASTA RYBNIKA

ogłasza przetarg nieograniczony
na kompleksową realizację inwestycji p.n.

- kontynuacja rozbudowy szkoły podstawowej Nr 13 w Rybniku-Chwałowicach przy ul. 1
Maja 51.

Pełna dokumentacja techniczna wraz ze ślepyimi kosztorysami udostępniona zostanie do
wglądu zainteresowanym w Wydziale Inwestycji i Budownictwa Urzędu Miasta Rybnika,
ul. Hallera 10 a.

Oferty, które winny zawierać:

- deklarację wykonania robót w terminie od IV kw. 1993 do czerwca 1994 r.
- ostateczną wartość robót z podziałem na poszczególne branże łącznie z podatkiem VAT i
innymi nieprzewidzianymi kosztami
- określenie wysokości płatności za roboty w 1993 r.,

należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 16.09.1993 r. do Wydziału Inwestycji i
Budownictwa Urzędu Miasta Rybnika, ul. Hallera 10a.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 100 mln zł w
kasie Urzędu Miasta Rybnika, ul. Chrobrego 2.

Przetarg odbędzie się 17.09.1993 r. o godz. 12.00 w sali nr 37 Urzędu Miasta Rybnika, ul.
Chrobrego 2.

Ogłaszającemu przetarg przysługuje prawo swobodnego wyboru ofert, prowadzenia
dodatkowych rokowań z oferentami oraz odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Oferentowi, który przetarg wygrał, wpłacone wadium zwrócone zostanie po zawarciu
umowy.

Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone w dniu
ogłoszenia wyniku przetargu w Kasie Urzędu Miasta Rybnika, ul. Chrobrego 2.

Ogłoszenia

SZKOŁA ZARZĄDZANIA I MARKETINGU W RYBNIKU

ul. Kościuszki 54, Rybnik - tel./fax 28-617

ogłasza dodatkowy nabór na I rok

3-letnich studiów zawodowych w roku akad. 1993/94 na kierunkach:

- zarządzanie przedsiębiorstwem i finanse,
- marketing i promocja handlowa.

Podania kandydatów - na obowiązujących uniwersalnych drukach podać
o przyjęcie na studia - przyjmowane będą do 9 września 1993 roku w
sekretariacie szkoły /budynek Politechniki Śl., ul. T.Kościuszki 54, parter,
pokój nr 5/.

Wymagane dokumenty:

- świadectwo maturalne,
- wypełniony i potwierdzony przez szkołę druk podania,
- świadectwo zdrowia,
- 3 fotografie,
- 1 koperta ze znaczkiem na listy polecony.

Egzaminy wstępne odbędą się 10 września - matematyka godz. 10.00,
język zachodni /francuski, niemiecki, angielski do wyboru/ godz. 15.00

UWAGA:

Kandydaci, którzy zdali w bieżącym roku egzaminy na uczelnie
ekonomiczne, a nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc, mają
możliwość przyjęcia na I-szy rok studiów w naszej szkole bez egzaminów
wstępnych.

Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły, gdzie nabyć można
zestawy ubiegłorocznych testów i zadań egzaminacyjnych oraz
szczegółowy plan studiów.

GABINET LARYNGOLOGICZNY

J. WAŁEK

laryngolog

S.DZIUBA

laryngolog

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
APARATY SŁUCHOWE

*Badania słuchu, dobór aparatu,
wkładki uszne*

Czynne codziennie od 16.00 - 17.00

Rybnik, Sobieskiego 13

STOWARZYSZENIE OSWIATOWE "RODZICE DZIECIOM"

ogłasza nabór na rok
szkolny 1993/1994 do
klas I-VII

SPOŁECZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Szkoła ma swoją siedzibę w
Rybniku przy
ul.Kościuszki 54.

Rodzice i nauczyciele, jako
jedyni założyciele i
członkowie
stowarzyszenia,
zapewniają uczniom i
proponują rodzicom
przede wszystkim:

- pełną realizację programu
nauczania w zakresie szkoły
podstawowej poszerzonego o
dodatkowe zajęcia z języka
angielskiego i niemieckiego
oraz informatyki,
- szeroki program w zakresie
wychowania fizycznego i
rekreacji,
- oddziały do 14 uczniów w
klasie, indywidualną pracę z
każdym z uczniów,
- wspólne kreowanie oblicza
i programu działania szkoły
w zamian za współpracę
oraz konkurencyjne
czesne 1,4 mln zł.

ZAPISY

w sekretariacie szkoły
/za budynkiem Politechniki Śl./

od poniedziałku do piątku w
godz. 8.00 - 12.00

i 14.00 - 18.00

oraz w soboty
od 8.00 do 12.00

/tel. 23-303/ lub pod numerami

tel. 22-842 i 25-763 /po
godz.18.00 każdego dnia
tygodnia/.

ZAPRASZAMY!

W razie potrzeby

POG. RATUNKOWE: 999, 23-666

POLICJA: 997, 21-091

STRAŻ MIEJSKA: 27-254 w godz. 6.00-22.00

STRAŻ POŻARNA: 998, 28-867

POG. GAZOWE: 55-37-91, 55-37-56, 55-38-28, 55-38-87

POG. ENERGETYCZNE: 210-71

POG. WOD.-KAN.: 236-81, 261-92, 266-47

POG. CIEPŁOWNICZE: 249-56, 246-45

INFORMACJA: PKS 22-242, PKP 23-009, WPK 21-820

POSTÓJ TAXI: 236-60, 286-60

POSTÓJ TAXI BAGAŻOWYCH: ul. Młyńska, tel. 23-561

NOCNY DYŻUR APTEK: od 27 sierpnia do 2 września

Niedobczyce, ul. Barbary 6, tel. 26-281

Ogłoszenia drobne

TANIO SPRZEDAM

nowe, nieużywane skrzypce 4/4

Tel. 288-25.

Przeceny

* Sklep odzieżowy "Dawid" przy ul.
Chrobrego proponuje przecenioną
odzież letnią.

EKSPRES

Rybnik, Reja 2



Wywoływanie negatywów również typu POCKET i wykonywa-
nie odbitek w czterech formatach.

Terminy od 1 do 24 godzin. Ceny konkurencyjne.

„Dziś fotografujesz - dziś masz zdjęcia„

CENNIK OGŁOSZEŃ W "GAZECIE RYBNICKIEJ"

- 1 cm2 - 8.000 zł
- 1/4 strony - 900.000 zł
- 1/2 strony - 1.600.000 zł
- 3/4 strony - 2.400.000 zł
- 1 strona - 3.000.000 zł
- 1 słowo - 5.000 zł
- 1 słowo w ogłosz. towarzyskich - 2.000 zł

DZIŚ POMALUJEMY TWÓJ SAMOCHÓD, A TY POTEM ZAPŁACISZ NAM W RATACH

Informacje w sklepie z lakierami samochodowymi - tel. 20-278

Osiedle Południe 37, 44-253 BOGUSZOWICE

czynne od 9.00 do 17.00

PONADTO MONTUJEMY w samochodach
ALARMY firmy "SILICON",
CENTRALNE ZAMKI /sterowane pilotem/,
ELEKTRYCZNE PODNOSZENIE SZYB

Środowa Giełda Cenowa

Mięso	schab	wołowe extra	szynka wp. gotowana	ślaska
Powstańców 16	64	65,5	---	55,5
PIOTROWSKI	66	---	100	55,9
TARG	64	72	99	52
Owoce/Warzywa	ogórki	pomidory	ziemniaki	brzoskwinie
TARG	3 - 8	8 - 10	1,5	18 - 20
Sobieskiego 23	6	10	1,5	29
Powstańców 24	10	14	1,5	25kg/5,5szt

Spożywcze	masło	cukier	jajko	mąka
JAN NOGA	8,5	10,5	2,1	8
Rynkowy	8,5	10,5	2,1	7 - 8
TARG	7,8	9,8	2 - 2,2	6,3 - 7,3

WALUTY	dolar	marka	czeska	francuska
Delikatesy, ul. Miejska	18150/18350	10600/10680	590/605	3000/3080
Pewex duży	18250/18350	10600/10670	520/560	3000/3070
HERMES	18250/18330	10600/10670	595/610	3000/3080

KUPON
KONKURSU
ŻUŻLOWEGO
"GR"

ROW Rybnik

wpisz ilość punktów



STAL-FARBPOL Gorzów

wpisz ilość punktów

Najtaniej kupisz

artykuły szkolne

i dziecięce

w sklepie

PICCOLO

w Chwałowicach,

przy ul. Szulika 6a

TEL. 392-134
tel./fax 20-278
Os.Południe 37
44-253 Boguszowice
Czynne od 9.00 do 17.00



prowadzi sprzedaż ratalną bez poręczycieli i bez pierwszej wpłaty

komputerów "OPTIMUS" sprzętu RTV, SAT, AGD,
ELEKTRONICZNYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH,
ROWERÓW, KOSIAREK DO TRAWY oraz
ELEKTRONICZNYCH KAS SKLEPOWYCH
firmy "ASTER" i "CASIO"

WIELKI FINAŁ

W najbliższą sobotę w niemieckim Pocking ostatni wielki finał Indywidualnych Mistrzostw Świata na żużlu. Od przyszłego roku mistrz zdaje, że żużlowe władze szybko powrócą do starej formuły jednego

decydującego turnieju. Finał to finał, jeśli go nie ma, to emocje się rozmywają. Poza tym nie wiem, czemu panowie ze Światowej Federacji Motocyklowej zbyt mocno liczą na wielkich sponsorów i równie wielkie wpływy z reklam, powołując się na formułę jeden i wyścigi motocyklowe. Żużel, jakby nie patrzeć, ma zasięg znacznie mniejszy i nie sądzę, by wielkie stacje telewizyjne zabijały się o prawo transmisji. Ale zobaczymy...

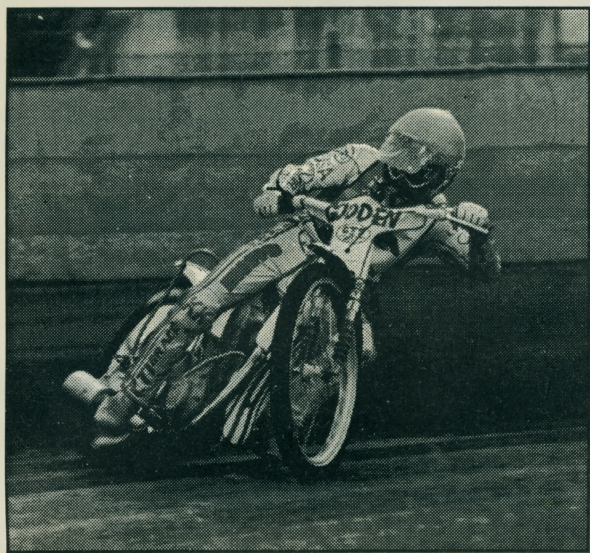
Przed dziesięcioma laty finał też odbywał się w Niemczech /jeszcze wschodnich/ tyle, że w Norden. Dla zawodników z kontynentu droga do turnieju finałowego wiodła tedy przez Rybnik, gdzie odbywał się finał kontynentalny. Zwyciężył w nim Polak Zenon Plech, zaś Niemiec Egon Muller był drugi. W finale było na odwrót - Plech

zajął przedostatnie miejsce z jednym punktem, zaś Muller został Mistrzem Świata.

Niemcy mają swojego reprezentanta w finale Gerda Rissa, ale gdyby zajął miejsce w pierwszej piątce, trzeba by to było uznać za najprawdziwszy cud. Finał to żużlowa Polska, czy może Amerykaninowi Billy Hamillowi, który przed rokiem startował w barwach rybnickiej drużyny i zaskarbił sobie sympatię wielu fanów? A może i temu...

W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii rybnickiego klubu w jego drużynie startował Indywidualny Mistrz Świata Duńczyk Jan Osvold Pedersen. Te czasy minęły bezpowrotnie, ale któż nie będzie wspominał sezonu, w którym w jego ulubionej drużynie startował najlepszy z najlepszych żużlowców, sam mistrz. Finał IMS to szczyt żużlowego sezonu i znak, iż powoli zbliża się jesień i koniec sezonu. W niedzielę w dniu finału ligowa kolejka. Rybniczanie jeszcze bez Pawliczka, zmierzają się ze Stalą Gorzów i próbować będą spłatać gorzowianom figla. W czwartek 2 września o godz. 17.00 na rybnickim torze półfinał Indywidualnych Mistrzostw Polski w silnej, interesującej obsadzie, ale najpierw w sobotę poznamy nowego mistrza Świata.

/wack/



Billy HAMILL na rybnickim torze

Foto: wack

TAEKWON-DO

Jak informują rozwieszone w różnych punktach miasta plakaty, w czwartek 2 września w Szkole Podstawowej nr 34 odbędą się zapisy do sekcji TAEKWON-DO /koreańskie karate/. Dzień wcześniej na rybnickim Rynku odbędzie się pokazowy trening członków sekcji, której instruktorem jest Robert RUSINIAK. Kilka dni temu zjawiał się on w naszej redakcji, by opowiedzieć o swej sportowej drodze: "Swego czasu ze względów rodzinnych trafiłem do Liceum Medycznego w Kołobrzegu. Kilku kolegów z klasy trenowało taekwon-do. Ja sam im to odradzałem, twierdząc, że nie ma to większego sensu. Rok później koleś zaprosił mnie na trening. Już w czasie rozgrzewki złapała mnie kolka i chciałem wyjść z sali, ale przemogłem się i zostałem. Trener Ryszard Trzciniński - wielokrotny mistrz Polski - podszedł do mnie kilkakrotnie, udzielając wielu rad. Nagle zrozumiałem, że jest to to, czego w moim życiu do tej pory brakowało. Taekwon-do sprawiło, że zaakceptowałem w pełni swoje ciało. Zawsze byłem chudy, tak jest do dzisiaj, ale już zupełnie inaczej patrzę na siebie.

Po pierwszych miesiącach treningów zdałem egzamin na ósme "CU", czyli złoty pas. Później trenowałem systematycznie pięć razy w tygodniu po dwie godziny. Trenowałem więcej niż inni. W internecie wstawałem o szóstej rano i biegałem brzegiem morza. W zawodach w walce nie wiodło mi się najlepiej, po prostu nie lubiłem walczyć, wołałem tzw. formy /"tul"/, układy płynnie połączonych różnych technik. Moim instruktorem w formach była Katarzyna Baczyńska /drugi DAN/, która w 1988 roku w Korei zdobyła Puchar Świata. W 1992 r. w Mistrzostwach Pomorza Juniorów zająłem trzecie miejsce.

Do Rybnika wróciłem we wrześniu ubiegłego roku i zacząłem pracować w Szpitalu Psychiatrycznym jako pielęgniarz. W październiku rozpocząłem studia na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Jeszcze w Kołobrzegu myślałem o założeniu sekcji taekwon-do po powrocie na Śląsk. Najbliższe sekcje funkcjonują w Krakowie i we Wrocławiu, na Śląsku nie było do tej pory ani jednej. W kwietniu tego roku powstała więc w Rybniku sekcja, należąca do Międzynarodowej Federacji Taekwon-do, a będąca dziewiątą filią kołobrzesckiego Klubu Sportowego "Atlantic", który nadzoruje nasze poczynania.

Po pierwszym kwietniowym naborze trenować zaczęło 90 osób, najmłodsza Małgosia miała pięć lat. Taekwon-do ma również formować ducha. Po przeniesieniu się do Szkoły Podstawowej nr 9 wszedłem w kontakt z księdzem Adamem z parafii Matki Boskiej Bolesnej, który zaprzyjaźnił się z naszą sekcją. We wtorki przychodził na treningi, przeprowadzał katechezę na temat szacunku dla drugiego człowieka, opanowania. Próbowaliśmy ukazać i pomóc zrozumieć sens pięciu zasad taekwon-do: uprzejmość, uczciwość, wytrwałość, opanowanie, odwaga. Wiele mówił też o najważniejszym obowiązku: miłości Boga i bliźniego. W czwartki, po treningach, boso i w dobokach /odpowiednik kimona/ chodziliśmy do pobliskiego kościoła na modlitwę i medytację. Były też trzy wyjazdy do Szczepku na obozy szkoleniowe, na których również nie zabrakło modlitwy i medytacji.

Chcemy być z jednej strony sprawni fizycznie, z drugiej zachować sprawność serca.

Naczelną ideą taekwon-do jest trening sam w sobie. Każdy, kto wymierzy cios w przeciwnika, trafia w samego siebie, obnażając tym samym swoją próżność, egoizm i naturę pełną niepohamowanych emocji. Jeżeli technika taekwon-do ma być użyta, to jako tarcza, która broni, a nie jako miecz, który niszczy.

Taekwon-do to sztuka walki, ale również dynamicznie rozwijająca się dyscyplina sportowa. Polscy zawodnicy liczą się na międzynarodowej arenie. Jeżeli ktoś myśli, że taekwon-do do chuligańskiej

walki pod dyskotekami i barami, to jest podobny do kogoś, kto złapał słońca za ogon i twierdzi, że słoń to sznurek.

Zapisy prowadzić będziemy w czwartek 2 września o godz. 18.00, zamierzamy w ich czasie urządzić krótki pokaz form ruchu, elementów samoobrony i rozbijania dachówek. Chcemy również przy okazji wyświetlić film szkoleniowy, ukazujący specyfikę taekwon-do. Przyjść do sekcji może każdy. Wymagamy tylko niezbędnych badań lekarskich i w przypadku osób niepełnoletnich zgody rodziców. Nasza sekcja szuka mecenasa czy sponsora, bo do sprawnego funkcjonowania potrzebny jest sprzęt: worki, tarcze, ochraniacze itd., a wszystko to kosztuje".

Zanotował:
WACŁAW TROSKA

28 i 29 sierpnia stadnina koni w Stodolach zaprasza na zawody jeździeckie. Imprezy będą się rozpoczynać o godz. 14.00.

Listy do redakcji

Na początku mego listu chcielibyśmy pozdrowić całą redakcję "Gazety Rybnickiej".

Nie liczymy za bardzo na wydrukowanie naszego listu, ale postanowiliśmy się podzielić naszymi spostrzeżeniami. Chcielibyśmy się ustosunkować do ostatniego artykułu p. Wacława Troszki "Lekcja pokazowa".

Autor tekstu pisze "... Szkoda, że w Pardubicach nie raczył się zjawić ani Krzysztof Pilegiert, ani Eugeniusz Tudziez, czy którykolwiek z rybnickich żużlowców młodszej generacji, by podpatrywać lepszych od siebie. Ale widać, gdy przekroczy się magiczną granicę i zdobywa się już w meczu ligowym więcej niż trzy punkty, można uznać się za w pełni ukształtowanego zawodnika i zakończyć żużlową edukację. Wiem, że to młodzi chłopcy których kuszą uroki lata i powabne dziewczęta, ale przecież to im powinno zależeć na nauce..."

Zdziwieni tym artykułem byli nie tylko fani żużla, ale również jeden z zainteresowanych /K.Fliegiert/ oraz

Przez trzy dni na boiskach Silesii Rybnik w Ligockiej Kuźni i Kolejarza Rybnik w Gotartowicach siedem najlepszych baseballowych polskich drużyn walczyło o Puchar Polski. Turniej zorganizowano w Rybniku przede wszystkim ze względów ekonomicznych. Brały w nim udział aż trzy rybnickie drużyny i zespół z Jastrzębia, zaś z hoteli korzystać w tej sytuacji musiały już tylko ekipy warszawskiej SKRY i MKS-u Kutno. Baseballowe drużyny były na ogół bardzo różnicowane pod względem wiekowym, gdyż władze związku

właśnie play-offy, w których cztery najlepsze drużyny walczą o awans do finału, do czego potrzebne są trzy zwycięstwa. SKRA Warszawa po pierwszych dwóch meczach prowadzi z MKS-em Kutno 2:0, podobnie jak Kolejarz Rybnik z Górnikiem Boguszowice. Najbliższy mecz dwóch rybnickich drużyn rozegrany zostanie na boisku kolejarza. W roku ubiegłym najlepsza z rybnickich drużyn zakończyła rozgrywki ligowe na trzecim miejscu, w tym roku wiadomo już, że nasze miasto będzie miało swego reprezentanta w finale.

O BASEBALLOWY PUCHAR

baseballa postanowiły dopuścić do występów w drużynach seniorów /18-latkowie i starsi/ również utalentowanych juniorów w wieku szesnastu, siedemnastu lat. Najlepszym zespołem finałowego turnieju okazała się drużyna SKRY Warszawa, która dysponując bardzo wyrównanym składem wygrała wszystkie swoje mecze i zabrała puchar do stolicy. Na drugim miejscu uplasował się MKS Kutno, na trzecim Kolejarz Rybnik-Gotartowice, na czwartym Silesia Rybnik, na piątym MKS Kutno II, na szóstym Górnik Boguszowice i na siódmym BK Jastrzębie.

Pałkarzowi Wojtkowi Dolnikowi jako jednemu w całym turnieju udało się homerun, czyli odbicie, po którym piłka ląduje poza granicą boiska. Po takim uderzeniu zawodnik nie może zostać wyautowany i spokojnie bez przeszkód może dobiec do następnej bazy.

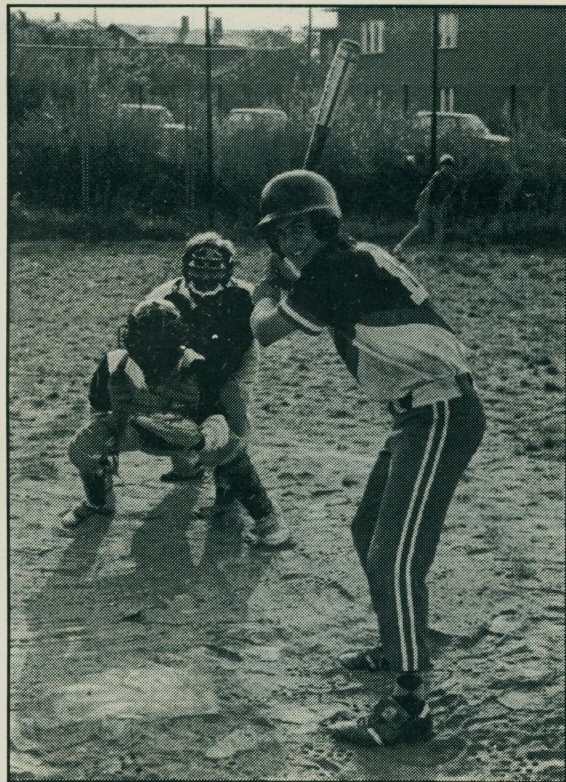
Prezes Polskiego Związku Baseballu i Softballu Jan Liszka: z Kolejarza Rybnik. "Poziom turniej był dość wysoki. Wiele było wyrównanych meczy i w większości przypadków walczone do upadłego. SKRA Warszawa miała najbardziej wyrównany

wiekowo skład, poza tym jej miotacz poczynił ostatnio spore postępy i to wszystko procentowało w czasie turnieju. Zresztą zawodnicy stołecznego klubu mają naprawdę bardzo dobre warunki do uprawiania baseballa."

W rozgrywkach ligowych trwają

sporym zainteresowaniem przede wszystkim mieszkańców Kuźni i Gotartowic, gdyż poza sportową powagą związaną z rangą imprezy miał charakter miłego, swojskiego festynu.

Tekst i foto:
WACŁAW TROSKA



menedżer rybnickiego Klubu P. Piotr Matloch. W ostatnim czasie rybnicki młodzieżowiec zrobił spore postępy. III miejsce w finale Młodzieżowych Mistrzostw Polski Par, czy pierwsze i drugie miejsce w półfinale "Srebrnego kasku" nie są dziełem przypadku i nie należy ich tak krytykować. Wyjazd do Pardubic to też sprawa samych zawodników, tym bardziej, że nikt nie zafundował im wyjazdu do Pardubic, ani klub, ani sponsorzy. Po przyjeździe z Pardubic być może znów by ktoś ich kusił, żeby pojechali na finał światowy do Pocking? Dobrze byłoby, aby tam się udali, ale nie każdego zawodnika na to stać. Tym

bardziej młodzieżowca. Jeżeli chodzi już o życie prywatne żużlowca, to ma te same prawa co każdy inny człowiek, może mieć swoją miłość - dziewczynę i mogą go kusić uroki zarówno jej, jak i upalnego lata. Zdaniem fanów całego Fan-clubu szkoda, że pan Wacław opisuje w taki sposób młodych zawodników, którzy w ostatnim czasie robią spore postępy. /List tylko i wyłącznie na prośbę Fan-Clubu Rybnik napisał Ryszard Leonard) P.S. Panie Wacku wiem, że odpowiada pan za to, co pan pisze. Rybnicki Speedway Fan-club ma odmienne zdania do tego co pan napisał i nie zgadza się z tym.



Najmłodsze słuchaczki koncertów na Rynku

Foto: Wacław Troszka

Fatałachy z naszej szafy

W plener na rowerze

Lato nieubłaganie wchodzi w swój okres schyłkowy. Pożegnamy je jednak bez żalu, bo przecież jesień bywa u nas piękna i ciepła, bez męczących upałów, za to ze "snującymi się rano mgiełkami, płonącymi kolorami drzew i pachnącym dymem z ognisk". Że banał? Oczywiście, ale jaki romantyczny. A więc nadchodzi idealna pora, by weekendy spędzać na łonie natury. By zaś wypoczynek był jeszcze bardziej efektywny, proponujemy wycieczki na rowerze.

Wspominaliśmy już w "GR", że istnieje w okolicach Rybnika kilka malowniczych tras rowerowych. Jeżeli tylko dysponujemy tym coraz bardziej popularnym wehikułem, pozostaje nam jedynie skompletować ekwipunek, a nie powinno być z tym kłopotów. Dżinsy, ciepła dresowa bluza lub cały dres, pod spodem T-shirt i tzw. "kolarzowy" do kolan na wypadek słońca, bawełniane



Ilustracje różnią się w 5 miejscach, znajdź różnice. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie łamigłówek do 6 września, wylosowana zostanie nagroda w postaci bonu wartości 100 tys. zł ufundowanego przez firmę PIOTROWSKI i SKA, prowadzącą sklepy rzeźnicze w Rybniku, ul. Sobieskiego 19/21. Rozwiązania prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na nasz adres, lub wrzucać do naszych "złotych skrzynek" /Rynek 7, Kościuszki 54/. Nagrodę za rozwiązanie łamigłówek z nr 31 otrzymuje: Helena Szwarc, ul. 3 Maja 22.

skarpety, obuwie sportowe lub tekstylne. Dla pań idealnym strojem będą mocno się trzymające legginsy. Trzeba pamiętać, że pogoda może się zmienić, zabieramy więc przeciwdeszczową kurtkę z kapturem, na tyle obszerną, by można ją było narzucić na ubranie. Wychodzą z mody czapki baseballowe z daszkami na rzecz tzw. bandanek, czyli chustek w drobny wzorek, wiązanych z tyłu głowy. To oczywiście dla obu płci, choć trzeba przyznać, że bardziej "odjazdowo" wyglądają w nich panowie. Weekendy są od tego, by odejść od miejskiego, sztywnego wizerunku i poszaleć. Nie bójmy się tego.

Wróżka

Nasze propozycje

Kino Premierowe przy TZR
1 i 2 września, godz. 17.00 i 19.00
"Myszy i ludzie", prod. USA, w roli gł. John Malkovich /od lat 15/, cena biletów 20.000 i 15.000.- zł

Kino APOLLO
27 i 29 sierpnia, godz. 17.00 i 19.00, 28 sierpnia, godz. 16.00 i 18.00, "Smejarz dla zwierzątek", prod. USA

28 sierpnia, godz. 20.00 - 2.00, Dyskoteka, wstęp 20.000.-zł
30 sierpnia - 2 września, godz. 17.00 i 19.15, "Niemoralna propozycja", prod. USA

Kino "WRZOS" - Niedobczyce
29 sierpnia, godz. 16.00, "Pierścień i róża" prod. polskiej, wstęp bezpłatny

31 sierpnia, godz. 19.00 - 23.00, Dyskoteka - wstęp 15.000.-zł

Kino VEGA - Żory
27 sierpnia - 2 września, godz. 18.00, "Zabaweczki", prod. USA /od lat 12/, godz. 20.00, "ALIVE", prod. USA /od lat 15/ /gw/

BARDZO BOGATĄ OFERTĘ BIŻUTERII ZŁOTEJ I SREBRNEJ

z najnowszymi wzorami włoskimi:

-OBRĄCZKI, KOMPLETY KOMUNIJNE,
MEDALIKI, PIERŚCIONKI, /RÓWNIEŻ Z BRYLANTAMI/,
KOLCZYKI, ŁAŃCUSZKI, NASZYJNIKI, BRANSOLETY,
PRZYWIESZKI, BROSZKI I INNE

OFERUJĄ PAŃSTWU SKLEPY:

- IMAGO-ARTIS - Rybnik - Rynek 2
- ARTIS - Rybnik - ul. Powstańców 17

Dokonywanie zakupów
uprzejmni Państwu miła i fachowa obsługa.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Codziennie : od 9.30 - 17.00

Soboty : od 9.00 - 13.00

Posiadamy miłą i stałą klientelę. Będzie dla nas dużą przyjemnością, jeżeli Państwo dołączą do tego grona.

TO TRZEBA ZOBACZYĆ !!!

Pod znakami zodiaku

BARAN - Urlop zrelaksował Cię tak skutecznie, że impet z jakim przystąpisz do pracy zadziwi wszystkich, a najbardziej Ciebie samego. Już dawno nie tak łatwo Ci nie szło!

BYK - Wiara może przenosić góry, czego doświadczyłeś na sobie samym. Jeżeli dodać do tego konsekwencję i nieogłądanie się na boki, nie możesz ponieść klęski...

BLIŹNIĘTA - Cóż to było za długie i nieciekawe lato! Energia aż Cię rozpiera, nie znajdziesz jednak dla niej ujścia. Pierwsze dni jesieni powinny Ci to wynagrodzić.

RAK - Najchętniej trzymałbyś swoje myśli pod kluczem. Czasem trzeba jednak sięgnąć pod klucz i podzielić się z najbliższymi, bo będziesz się dziwił, że nie znajdujesz u nich zrozumienia.

LEW - Kolejne urodziny uświadomiły Ci nieubłagany upływ czasu. Zbliża się okazja, dzięki której będziesz mógł udowodnić, że stać Cię jeszcze na wiele...

PANNA - Czyżby jakieś rozczarowanie przysłoniło Ci bardzo jasny ostatnio horyzont? Jeśli nawet, to żal nie potrwa długo, bo problem nie jest wart ani jednej łzy...

WAGA - To nieprawda, że jesteś zamknięty i nie zależy Ci na ludziach. Te pozory nie zwiodą w każdym razie osoby, która jest Tobą wyraźnie zainteresowana. Dla niej Twoja dusza jest przezroczysta!

SKORPION - Aby funkcjonować, musisz zbierać, jak do skarbonki, przejawy akceptacji ludzi. Gromadzone, służą Ci jak akumulator. I teraz przyszedł czas na działanie!

STRZELEC - Twoja zadziorność jakoś osłabła. Czyżby zmęczenie latem? Wróć do swojej skóry, bo taki właśnie jesteś ceniony i lubiany!

KOZIOROŻEC - Chciałbyś wiedzieć więcej, niż w Twojej sytuacji warto. Bagaż niepotrzebnej wiedzy może Cię przygiąć do ziemi. Sytuacja i tak się wyjaśni bez Twojego udziału.

WODNIK - Jest parę ról, które chętnie byś zagrał, oczywiście każdą dla innej publiczności. Nie szarżuj, bo sam się w tych wcieleniach zatracisz!

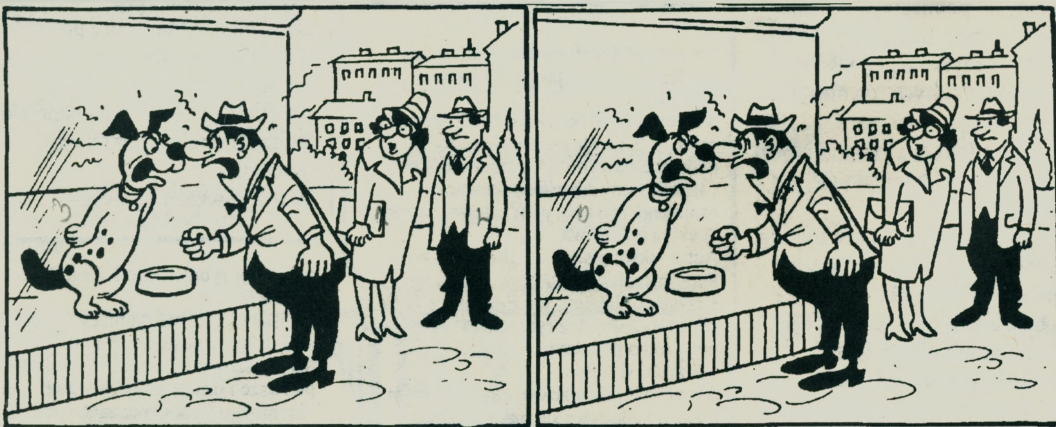
RYBY - Ostatni akord tego lata może zabrzmieć milej, niż się spodziewałeś. Wykaż tylko więcej cierpliwości, tolerancji i serdeczności...

Pozdrawiają nas

Pozdrowienia z wakacji w Europie

Zachodniej i Anglii
przesyła zespół
CARRANTUOHILL

5 minut łamania głowy



Spotyka jeden kolega drugiego w pięknych krokodylich butach.
- Ale trzewiki! Skąd takie wytrzasłeś?
- Byłem w Afryce, na robotach, ustrzeliłem krokodyla i mam. Koledze tak sie buty spodobały, że załatwił kontrakt i wyjechał. Wraca po trzech latach i spotyka kolegę. Ten go pyta:
- Jak to? Bez trzewików z krokodylowej skóry?
- Wiesz, ustrzeliłem ich chyba z dziesięć, ale ani jeden nie miał butów.

* * *

Policjant obserwuje obywatela, który prowadzi na sznurku bociana.
- Dokąd to, obywatelu?
- Do ogrodu zoologicznego, panie władzo!
Na drugi dzień znów ten sam policjant widzi tego człowieka z bocianem. Zdumiony pyta:
- Co, nie zostawił go pan wczoraj?
- Po co? Wczoraj pokazałem mu zoo, a dziś idziemy do kina.

* * *

Poszła baba do fryzjera:

Śląskie beranie

- Proszę mi ściąć włosy.
Fryzjer ściął, podał lustro i spytał:
- Wystarczy?
A baba:
- Trochę dłuższe proszę!

* * *

Po jakimś u szywołdzian ojciec jeździł przed wojną rowerem wokół stołu?
- Aby rodzina miała światło przy stole.

* * *

Po jakimś szywołdzian osiedlili się na tak płaskim terenie?
- Co by z daleka widzieli, kto do nich w niedzielę na obiad chce przyjść.

* * *

Po jakimś szywołdzian lotali z przekrzywioną głową?
- Coby im się rozum nie przesunął.

* * *

Dlaczego szywołdzian śmieją się, jak się błyska?
- Bo im się wydaje, że są fotografowani

* * *

Wele Góry św. Anny siedział roz dziad i prosił o jałmużno. Szedł tam prawie jeden panoczek i dziad prosi:
- Daj mi, co taska!
- Nie mom pieniędzy - pado ten panoczek.
- To idź leniu do roboty, a nie szwendej się tu, wśród ludzi - pado mu ten dziad zgorszony.

* * *

Jeden kupił se auto, ale numer rejestracyjny miał taki zamazany, że przeczytać nie szło. Zatrzymuje go policjant.
- Obywatelu, karę płacicie, numer nieczytelny!
- Ha, myślicie, że jo go na pamięć nie znam, co?

- Panie konduktorze, kiedy leci ostatni pociąg do Opola?
- Ostatni do Opola? Tego chyba obywatelu nie dożyjemy!

NASZ ADRES:
44-200 Rybnik
ul. Kościuszki 54, pokój 16
tel/fax 28-825
Biuro czynne
9.00 - 17.00

GAZETA RYBNICKA. Ukazuje się od sierpnia 1919 r., wydawana w okresie międzywojennym przez MICHAŁA FRANCISZKA KWIATKOWSKIEGO, a redagowana od 1927 do 1939 przez IGNACEGO KNAPCZYKA. OBECNIE: tygodnik samorządowy. Nr indeksu 359-823. Redaguje zespół w składzie: redaktor naczelny RUDOLF PALARZ, sekretarz redakcji WIESŁAWA RÓŻAŃSKA, fotoreporter WACŁAW TROSZKA, korekta KLAUDIA MICHAŁAK, skład komputerowy EDYTA SZYMASZEK, EWA KRZYŚCIAK. Druk: Drukarnia "OLDPRINT", Żory. Wydawana na zlecenie Zarządu Miasta. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.